

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Francesc Sabaté Llopart znany jako Quico Sabaté

Quico Sabaté zwany również El Quico. Miejski partyzant,
anarchista zaangażowany w opór przeciwko generałowi
Franco.

Peter Gelderloos

Peter Gelderloos
Francesc Sabaté Llopart znany jako Quico Sabaté
Quico Sabaté zwany również El Quico. Miejski partyzant, anarchista
zaangażowany w opór przeciwko generałowi Franco.
14 stycznia 2021 (polskie tłumaczenie)

[https://161crew.bzzz.net/
francesc-sabate-llopart-znany-jako-quico-sabate/](https://161crew.bzzz.net/francesc-sabate-llopart-znany-jako-quico-sabate/)
tłumaczenie Piotr Kiszsonka

pl.anarchistlibraries.net

14 stycznia 2021 (polskie tłumaczenie)

Spis treści

Quico Sabaté – niedoszły zabójca Franco	3
Walka do samego końca	4

W 1960 roku dnia 5 stycznia, po trzydziestu latach walki przeciw kapitalizmowi, zginął zastrzelony przez faszystów Quico Sabaté. Zapamiętany jako Katalończyk, anarchista, partyzant.

Już jako nastolatek dołączył do CNT gdzie organizował robotników w kilku fabrykach, gdzie pracował jako mechanik. Ze swymi braćmi uformował także komórkę w ramach FAI. W styczniu 1933 wziął udział w pierwszym powstaniu zorganizowanym przez CNT. Potem w 1935 jego komórka przeprowadziła swą pierwszą ekspropriację pieniędzy na pomoc więźniom. Gdy w 1936 wybuchła Wojna Domowa, dołączył do milicji FAI na froncie aragońskim.

Został oskarżony o zabicie komunistycznego komisarza, który wstrzymał dostawy uzbrojenia dla oddziałów anarchistycznych. Dzięki działalności komisarza faszyci zdołali zająć Teruel. El Quico został uwięziony, zbiegł i powrócił na front, do walki z faszystami. W 1939, po przegranej, został, wraz z setkami tysięcy innych uchodźców osadzony w obozie koncentracyjnym we Francji. Uzyskał zwolnienie, podejmując pracę w fabryce materiałów wybuchowych. Po czym przeniósł się do wioski w Pirenejach, gdzie zaczął przecierać tajne szlaki przez granicę.

Pierwszy raz odwiedził frankistowską Hiszpanię w 1944 roku. Tak zaczęło się jego życie gerylasa. Partyzantka anarchistyczna uprawiała "propagandę czynem", prowadząc wywłaszczenia, sabotaż i inne rodzaje ataków wspierających szerszą walkę z kapitalizmem. Mimo to nie wysuwając się na jej czoło, ani jej nie zawłaszczając.

Quico Sabaté – niedoszły zabójca Franco

Kradli pieniądze, by mieć na wsparcie funduszy strajkowych i dla rodzin więźniów. Atakowali i zastraszaali wyzyskiwaczy na oczach ich podwładnych; niszczyli linie energetyczne, zabijali policjantów, odbijali więźniów, także z frankistowskich obozów śmierci i rozprawdzali nielegalną bibułę. Zorganizowali także kilkanaście prób zamachu na Franco, a to wszystko równolegle z codzienną pracą organizacyjną w miejscach zamieszkania i zatrudnienia.

W tej walce zginęły setki partyzantów i ich zwolenników (w tym obaj bracia Quico), a wielekroć więcej trafiło do więzień. Podobne ruchy partyzantkie, anarchistyczne i komunistyczne, działały także w Kraju Basków, Aragonii, Andaluzji, Galicji i Madrycie.

Nawet gdy CNT przestało popierać działania guerilli, Sabate ze swoją grupą i kilka innych grup działało dalej.

Pod koniec 1959 roku, do Quico doszła wieść o uwięzieniu jednego z towarzyszy. Wtedy po raz ostatni wyruszył ze swoim oddziałem na odsiecz. Mimo, że policja francuska regularnie informowała swoich faszystowskich kolegów w Hiszpanii o poczynaniach grup anarchistycznych. To właśnie Nowego Roku oddział Quico ominął patrole z obu stron i przeszedł przez granicę. Ale 4 stycznia, na górskiej farmie Mas Clara, pięcioro anarchistów zostało otoczonych przez ponad stuosobowy oddział Guardia Civil. W kilkugodzinnym ostrzale zginęli Antoni Miracle Guitart, Roger Madrigal Torres, Francisco Conesa Alcaraz i Martín Ruiz Montoya. Sam Quico, trzykrotnie ranny, wymknął się pod osłoną mroku, zabiwszy porucznika Gwardii i raniwszy jednego z gwardzistów.

Walka do samego końca

Ciężko ranny, przeszedł kilkadziesiąt kilometrów zaśnieżonych gór do rzeki Ter, za którą wsiadł do pociągu. Wykryty, wyskoczył w biegu i w końcu dotarł do miasteczka Sant Celoni. Jego rany zaczęły już ropieć, a on sam tracił przytomność. Gdy szukał przychylnego sprawcę lekarza, dopadli go faszyci. Zastrzelonego, wrzucili do nieoznakowanego grobu. Który potem został odnaleziony i upamiętniony.'

Ostatni kataloński bojownik, Ramon Vila Capdevila, zginął trzy lata później. Ale pamięć o nich i ich czynach inspirowała następne pokolenie antykapitalistów. To właśnie nimi inspirowano się już w połowie lat 60.

Książka o walce tego nowego pokolenia będzie niebawem wydana.

Socjaliści próbują pomniejszyć dziedzictwo owych bojowników, sprowadzając je zaledwie do antyfaszyzmu. Katalońscy nacjonałści przedstawiają ich jako bojowników o niezależność polityczną. Ale ich walka była zawsze walką po równi przeciwko kapitalizmowi, oraz państwu we wszystkich jego przejawach.